

WSTĘP

Drogi czytelniku!

Tytuł tej niewielkiej książki zapewne zaciekał cię do tego stopnia, że pragniesz dowiedzieć się, czym jest ów „złoty klucz do nieba”, o którym w nim mowa. Być może zresztą, interesują cię już trochę treści zawarte w tej książeczce, od kiedy przy nadarzącej się sposobności twój ksiądz proboszcz w swoich niedzielnych naukach przestrzegał cię przed pewnymi listami zabobonnymi, znalezionymi gdzieś pod ołtarzem w Rzymie lub Jerozolimie, przed jakimiś modlitwami cudownymi, zapewniającymi rzekomo odpuszczenie grzechów bez względu na spowiedź, a także przed wieloma innymi na pozór świętymi, a w rzeczy samej bezbożnymi środkami niby wiodącymi do zbawienia, a w rzeczywistości odciągającymi cię od Boga, Kościoła Świętego i wiary.

Być może pomyślisz sobie, że skoro mniejsza książeczka zawiera cenną prawdę, to warto ją mieć i przeczytać. Każdemu chrze-

ścijaninowi przecież przydałby się klucz do nieba – klucz złoty, więc bardzo kosztowny – jaki autor tutaj właśnie podsuwa. Ponadto, jeżeli ten klucz pasuje i nie jest podrobiony, wówczas okaże się naprawdę pożądanym narzędziem.

Tak, drogi przyjacielu, ten klucz do nieba jest ze szczerego złota i nie jest podrobiony, a ponadto jest nadzwyczaj poręczny – owym kluczem jest żal doskonały. Żal taki, jak na życzenie, może otworzyć dla ciebie bramy niebios każdego dnia i w każdej chwili, jeżeli zostały przed tobą zamknięte wskutek grzechu śmiertelnego. Może się nawet zdarzyć, że kapłan, ten klucznik miłosierdzia Bożego, nie będzie mógł być obecny w godzinie twojej śmierci, a wówczas właśnie żal doskonały stanie się dla ciebie ostatnim lub wręcz jedynym kluczem do nieba – wówczas za sprawą łaski Bożej i za pomocą tego klucza możesz jeszcze otworzyć bramy nieba, o ile nauczyłeś się tego w ciągu życia i ćwiczyłeś się w tym często.

Na podstawie powyższego na pewno możesz już się zorientować, że chodzi tu o sprawę ważną, nawet nadzwyczaj ważną, jaką zaleca ci niniejsza książeczka. Za pomocą żalu doskonałego bowiem niezliczone

dusze dostały się już do nieba, z którego inaczej zapewne byłyby wykluczone na zawsze. Dlatego powiada uczony i pobożny kardynał Johann Baptist Franzelin: „Gdybym mógł jako kaznodzieja przemierzać wszystkie kraje, o niczym innym nie mówiłbym jak tylko o żalu doskonałym”.

Jak to się stało, że zabrałem się do napisania tego niewielkiego dzieła i poniekąd jako kaznodzieja przemierzam teraz wszystkie kraje, głosząc naukę o żalu doskonałym – dowiesz się z kart tej książeczki. Oby łaska miłościwego i miłosiernego Boga dopomogła ci tę naukę dobrze zrozumieć, a co jeszcze ważniejsze – wedle niej postępować!

Zacznijmy więc lekturę w imię Pańskie!